№ 23.

KURYER LITEWSKI

Za dozwoleniem Nayjwyżſzego Rządu, Nayiaśnieyſzego CESARZA, JMPERATORA Całey Roſsyi.

Z GRODNA DNIA 19. GRUDNIA Roku 1796. W PONIEDZIAŁEK.

z Paryża d. 25. Liſtopada z Gazety Berlin: pod Nrem 147.

Konwencya, między Dyrektoryatem wykonawczym Francuſkim, i Rpltą Genueńſką. podpiſana w Paryżu 9. Października, przez Miniſtra interesſow Zagranicznych Delacrois i Spinola Pełnomocnika Rptey Genueńſkiey.

Art: I. Ponieważ Anglicy zgwałcili neutralność Rptey *Genueńſkiey*: Wyrok przeto rządu nakazuiący zamknięcie dla nich portow wszyſtkich, w ſwey mocy, aż do pokoiu zoſtanie —〃— II. Rpta *Genuy* zabroni wſzyſtkim ſwoim mieſzkańcom, doſtawiania Okrętom *Angielſkim*, iakichkolwiek bądź Ammunicyi i żywności. Wyda rozkazy potrzebne względem uſkutecznienia tego i karania przeſtępcow w tey mierze. III. Rpta *Genuy* użyie śrzodkow nayſkutecznieyſzych dla zabezpieczenia brzegow ſwoich i Portow od napaści. Rpta Francuſka będzie mogła Woyſkami ſwemi oſadzić ſtanowiſka potrzebne do wykonania tego Artykułu, gdyby nie mogły bydź doſtatecznie bronione przez Woyſka *Genueńſkie*, i dawſzy poznać Rządowi *Genueńſkiemu* pożytek bronienia mieyſc takowych. Woyſka posłane od *Francyi* będą przez nią utrzymywane, i tylko wolny kwaterunek mieć będą —〃— IV. W przypadku gdyby Król Angielſki wypowiedział Woynę Rptey *Genueńſkiey*, Rpta Francuſka będzie bronić iey Handlu ile możności, umieści ią w pokoiu powſzechnym, i dokładać będzie ſtarania, aby nadgrodzenie ſzkodponieſionych otrzymała, oraz ażeby Król Jmć *Katolicki* i Rpta *Batawow* do dopełnienia tego Artykułu przykładali ſię. —〃— V. Gdyby Rpta *Genueńſka* była w potrzebie żądania pomocy w Okrętach, aby one krążyły przy iey brzegach, Francya tego nie odmówi, ile okoliczności pozwalać będą. —〃— VI. Rząd *Genueńſki* znieſie niektóre wyroki, i każe zaniechać proceſsow rozpoczętych przeciw wielu *Genueńczykom*, z powodu ich opinij, mów i pism ściągaiących ſię do *Rewolucyi* Francuſkiey. —— VII. Szlachta zaięci także poprzedzaiącym Artykułem, maią bydź przywróceni do dawnych praw, z których wyzuci zoſtali. VIII. Rpta Francuſka przyrzeka *Genueńſkiey* ſwoie *bona officia* dla utrzymania *całości iey Kraiow*, dla zawarcia pokoiu z mocarſtwami *Affryki*, i aby przy pokoiu z Ceſarzem i *Rzeſzą Niemiecką*, te części Kraiu Genueńſkiego, do których ſą iakie prawa lub pretenſye feudalności, uwolnione od niey zoſtały. —〃— IX. Rpta *Genueńſka* przyimuie medyacyą Rptey Francuſkiey w poróżnieniach, które ma z Królem *Sardyńſkim*. X. Rpta *Genueńſka* uznaiąc przyiaźń *Francyi*, w przyięciu w żwyż pomienionych obowiązkow zapłaci 2. miliony liwrow. —〃— XI. Otworzy takoż pożyczkę 2. milionow liwrow dla Rządu Francuſkiego. XII. i XIII. Artykuły tyczą ſię wypłacenia tey ſummy i iey powrócenia. XIV. Artykuł ściąga ſię do zaſpokoienia niektórych pretenſyi *Genuy* do *Francyi*. —〃— XV. Teraznieyſza Konwencya ma bydź ratyfikowana w przeciągu dni 4. rachuiąc od dnia dziſieyſzego. —〃—

w Korſyce Anglicy byli przymuſzeni opuścić Golf *St Florent*. Trzy ſtatki ich Woienne ſpalone zoſtały w porcie *Aiaccio*.

z Paryża d. 27. Liſtopada z Gazety Berlińſkiey pod Nrem [illegible].

Miniſter Skarbu wydał d. 28. *Brumaire* Liſt cyrkularny do Kupcow i negocyantow przednieyſzych miaſt Rzplitey, zapraſzaiąc ich, aby ſię zgromadzili w Paryżu dla kommunikowania myśli ſwoich względem praw i urządzeń tyczących ſię handlu. —〃— Miniſter ieſt upoważniony otworzyć z niemi, względem tych ważnych obiektow prywatne, konferencye w Paryżu d. 19. *Frimaire*. D. 4. *Frimaire* guilotynowano w Paryżu iednego złoczyńcę i iednego Emigranta. —〃— Emigrant ten nazwiſkiem de *Chuſsy*, Poſeł niegdyś Francuſki w Bawaryi, o ſiódmey godzinie wyprowadzony z więzienia, ſtawiony przed ſądem, ſądzony, dekretowany na śmierć i exekwowany tegoż ſamego rana, otrzymał przecie na prozby ſwoie, że nie razem ze złoczyńcą ſzedł na plac śmierci. —〃— w Poſelſtwie d. 1. *Frimaire* Dyrektoryat czyni raport o położeniu politycznym i handlowym oſad, którego treść naſtępuiąca. Dyrektoryat trzyma ſię tylko donieſień ſwoich Agentow. —〃— Ci którzy od 7. Mieſięcy popłynęli do *St. Domingo*, ledwo dwa razy mogli napiſać; ich oſtatnie depeſze ſą pod d. 10. *Thermidora*, i w tenczas ieſzcze trzy tylko mieſiące bawienia ſię ſwego w tey oſadzie rachowali. Pięć lat Woyny domowey i Anarchij zniſzczyły ią. —〃— Agenci potrafili uſpokoić murzynow, którym wmówiono obawę względem powrótu niewoli: powrócili teraz do ſwych rzemiosł i pilnuią prac dawnieyſzych. —〃— Spodziewać ſię należy, że pier-

wſze depeſze z Wyſpy *St. Domingo* przyniosłą wiadomość o przyięciu aktu konſtytucyinego. w *Isles de France* i *de la reunion* Agenci Dyrektoryatu w ciągu trzech dni, które zabawili na pierwſzey z tych Wyſp, odebrali przyſięgę od wſzyſtkich Korpuſow. —— Zgromadzenie kolonialne chciało potym ich przymuſić do wyrzucenia Artykułu 5. z deklaracyi praw Człowieka, i gdy na to niezezwolili, zoſtali deportowani. Rozkaz ich deportacyi, który Dyrektoryat ma u ſiebie w oryginale, zawiera, że mieli bydź wyrzuceni na Wyſpy *Manilles*. Porwanie ich ſtało ſię z bronią w ręku i prawie cudownie wymknęli ſię od razow pałaſza i piſtoletow na nich wymierzonych. w *Cayenne* Murzyn pracuie z ochotą, a właściciel, który z początku przeſtraſzony był dekretem d. 16 *Pluvios* Roku 2. widzi iuż podobieńſtwo znalezienia w pracy wolney, tey obfitości i zyſkow, które mu niegdyś przynoſił krwawy pot niewolnika. —— Ta oſada ieſt zupełnie ſpokoyna. —— Wſzędzie Agenci kierowani ſą inſtrukcyami, które Dyrektoryat iuż by był publikował, gdyby mocno niebył przekonany, że ſekret względem operacyi w oſadach, zapewnia prawie zawſze ſzczęśliwy ich ſkutek. ——

z Hagi d. 29. Liſtopada z Gazety Berlińſkiey pod Nrem 147.

Spory względem przyięcia lub odrzucenia Konſtytucyi wzbudzaią ciekawość powſzechną. —— Mówcy partyi *Federaliſtow*, która ieſt naymniey liczna, ſtarali ſię dowieść, że Konſtytucya maiąca za fundament iedność i nienarozdzielność władzy naywyżſzey, nie może służyć Hollandyi, iako złożoney z części różney natury, że rozmaite prowincye maią intereſsa z ſobą niezgodne, rządzą ſię od wiekow prawami oſobnemi, i nie ſą przyzwyczaione do niektórych podatków; że nakoniec ani federalizm Konſtytucyi Amerykańſkiey, ani iedność Francuſkiey nie mogą służyć za wzór dla Kraiu tym ſpoſobem uorganizowanego iak Hollandya. Ta opinia była bardzo mocno przełożona przez Deputowanego *Schimelphening Vitvinga* dowodził, że iedność ſkarbu niepodobna ieſt w praktyce. —— Rachował długi 7. Prowincyi do 700. milionow Złł. a procent za nie do 17. milionow. Partya zwana *Unitaires* złożona z kilku gorliwych rewolucyiniſtów i znaczney liczby umiarkowanych, zbiiała mocno dowody federaliſtów, i uſiłowała dowieść, że Rpta niecdzyſzcze ſwey mocy, świetności i ſpokoyności wewnętrzney, i nie utrzyma ſwey niepodległości i allianſu z Rplitą Francuſką, tylko gdy ſkładać będzie całość iednę i nierozdzielną. Reprezentant *Hahn* okazywał niedogodność proiektu Kommiſsyi, podług którego ſmutnieyſzy ieſzcze iak był dotąd federalizm mogłby naſtąpić, ponieważ Kray naprzykład de *Drenthe*, który ma ludności tylko 40,000. ludzi, niechcąc poświęcić ſwoiey kwoty wydatkom powſzechnym, wkładałby prawo na całą Rplitę. ——

Zdaie ſię, że większość Narodu przynaymniey w Hollandyi ieſt za partyą *Unitaires*, od kilku dni czytano w konwencyi mnóſtwo petycyi za ſyſtemmatem iedności. Petycya Miaſta *Amſterdamu* miała 14,000. podpiſow *Dordrechtu* 600. *&c.* Prezydentem konwencyi ieſt wiadomy Xiądz *Iſsbrant* de *Hamelweld*. —— Na przełożenie Deputacyi morſkiey, dekretowała Konwencya, że ſekweſtr włożony na towary Angielſkie wprowadzone przed i po proklamacyi, zdiętym zoſtanie, i że zakaz ściąga ſię tylko do towarow z Indyi wſchodnich i produktow Manufaktur Angielſkich.

Dowiaduiemy się, że w *Curaçao* Wyſpie naszey Amerykańſkiey leżącey na północ *Terre-Ferme* były wielkie rozruchy. z przyczyny przysięgi nowemu Rządowi. Officerowie i Zołnierze nie chcąc oney wykonać, złożyli Regencyą Ale 2 Okręty liniowe i 2. Fregaty Francuzkie posłane z *Cap-François* przywróciły porządek, żołnierze i Maytkowie powrócili do służby, Officerow przetransportowano do Ameryki, a mieszkańcy odbywaią straż fortecy i bateryów. ——

z Hagi d. 1. Grudnia z Gazety Leydelskiey Nro: 97.

Roztrząsanie projektu nowey Konstytucyi trwało aż do d. 28. Listopada. Nigdy różność opinij nie była tak widoczna, i można mówić tak iednostayna. Nikt nie utrzymywał, że projekt podany w niczym nie iest naganny, albo żeby niepotrzebował wielkich odmian z wielu przyczyn Ale naybardziey mówiono przeciw ustanowieniu Zgromadzenia 7. Osób, które pod imieniem *Rady ſtanu* łączyłoby w sobie nietylko moc wykonawczą, ale nawet, co się tycze ogłoszenia i exekucyi praw. miałoby władzę tym większą że (chociaż Rada Stanu równałaby się tylko co do powagi Dyrektoryatowi Wykonawczemu Francuzkiemu) Ciało Prawodawcze niemiałoby ciągłych ſesyi i byłoby reprezentowane w czasie swoiey nieprzytomności przez Deputacyą z kilku tylko członków Izby *Starszych*. Co się tycze drugiego punktu, który dał wielką Materyą do sporów, to iest iedności i nierozdzielności Rzpltey; modyfikacye, które projekt przez ustanowienie Administracyi Departamentowych zawiera w tey mierze, znalazły tyle obrońców, ile przeciwników, osobliwie w materyi skarbu przez wzgląd na dwoiaką trudność, i czy uznać za powszechne całey Rzpltey długi szczególne niektórym Prowincyom, czy też znaleść słuszny wymiar, podług którego każda prowincya, (bo wszystkie są rożne co do swoich zrzódeł i sposobów wyżywienia mieszkańcow) podeymowałaby w proporcyą swoiey możności taxy i podatki wspólne wszystkim. Nakoniec dzień 29 przeznaczony został do rozwiązania tey Kwestyi. Kilku członków proponowało wziąc projekt do deliberacyi, z warunkiem, aby ile możności przerobiony był stosownie do principium iedności, i aby wyznaczono Kommiſſyą, która w przeciągu 4. tygodni dała rapport o środkach uskutecznienia tey iedności

względem Skarbu i wspólnych podatków; lecz gdy ta propozycya dążąca do pogodzenia umysłów odrzuconą została, po nieiakim zamieszaniu w Konwencyi i na galeryach nastąpiło kreskowanie, które większością 66. przeciwko 52. zadecydowało: „ że proiekt Konstytucyi ma bydź wzięty za fundament deliberacyi ciała Prawodawczego „

z Botzen 24 Listopada. z Gazety Berlińskiey Nr: 148.

Wczoray doszła tu wiadomość, że Kolumna nieprzyiacielska odparła forpoczty Korpusu Grła *Davidovich*, i tak daleko się posunęła, że zagrażała wzięciem flanki pomienionego korpusu pod *Dolce i Peri*. Grał więc *Davidovich* przymuszony był cofnąć się i przenieść swoią główną kwaterę do *Ala*. —„— Możemy teraz dać pocieszne zapewnienie, że cały Korpus Armij d. 22. i wczora posunął się naprzód, i że pomienione zdarzenie, żadnego nie będzie miało fatalnego skutku dla *Tyrolu*. Zresztą niemamy dotąd żadnego raportu urzędowego o Akcyi d. 21 zdarzoney. —„— Wszystkie doniesienia zgadzaią się na to, że Korpus Grła *Alvinzi* stoi przed *Veroną*, i że według wszelkiego podobieństwa będzie nowa batalia.

z Medyolanu 22. Listopada z teyże Gazety.

Donoszą z *Genuy*, że Kommissarz *Salicetti* d. 16 t. m. popłynął z *Livurnu* do *Korsyki*. Rząd *Genueński* przesłał niedawno do Armij Włoskiey 45,000 Cekinow.

Gazety nasze publikowały dwa raporta Grła *Berthier*. Pierwszy datowany w główney Kwaterze *Villafranca* 14 Listopada zawiera krotki opis potyczek 11, 12 i 13. Listopada między Armią Grła *Buonaparte* i Grła *Alvinzi*. —„— *Berthier* nic zgoła niemówi, iaki był ostateczny skutek tych potyczek: kładzie stratę Republikanów w ostatniey potyczce koło 350 ranionych i 80 zabitych. Grał Brygady *Lannoi* zginął. W drugim rapporcie z *Ronco* 16 Listopada czyni wzmiankę o akcyach między *Ronco i Villanova* nad *Adygą*, d. 15. i 16. Listop: zaszłych. W pierwszey *Republikanie* opanowali *Arcole*: co musiało wiele im kosztować, gdyż Grał *Buonaparte* po kilkakrotnych attakach sam wziąwszy sztandar w rękę to Miasto zdobył. Dnia 16. Austryacy zebrawszy siły wydali batalią: zaczęła się bitwa o godzinie 7. rano. Natychmiast, mówi *Berthier*, nasze lewe skrzydło złamało nieprzyiaciela, i wzieło 16 niewolnika i 6. Armat, lecz prawe nasze skrzydło doznało naywięcey oporu, i bitwa z tey strony była daleko krwawsza. Głowie Francuzcy *Verdier*, *Bon*, *Vignole*, *Lasne*, *i Vergne*, byli ranieni; Grł Adiutant *Vandelin* i Adjutant *Muiron* zabici zostali. Ale zato Głowie *Angereau i Massena* maią się dobrze, a *Alvinzi* nie iest ieszcze pod Mantuą. Miey staranie, moy kochany Generale, ażeby zaprowadzono do *Francyi* niewolników, których ci posyłam pod Eskortą legii *Lombardzkiey*. Wielu z tych mężnych *Lombardow* było uczestnikami tey bitwy, choć nie mieli ordynansu, i wielu z nich ra- ny odniosło (podpisano) *Berthier*.

List Kommissarza *Mazarde* pisany 16. w wieczor donosi, że się szczęście na stronę Francuzow nakłoniło. (Gazeta *Manheimska* pod datą 30. mówi, że listy z Główney Kwatery Arcy Xcia, które w *Manheimie* 28 odebrano, donoszą, że Kuryer poprzedzony 30 postylionami przybył do *Wiednia* z ważną nowiną iż *Mantua* zupełnie oswobodzona)

z Wenecyi 20 Listopada z teyże Gazety.

Anglicy opuściwszy *Korsykę*, w 6000 udali się do *Porto-Ferraio*. Podług szerzącey się tu wieści, która potrzebuie potwierdzenia, mieli na ląd wysadzić 3000, i zabrać słaby garnizon, który Franc zi mieli w *Livurnie*. Jnna wiadomość, która zdaie się bydź Autentycznieysza, iest ta, że Grł *Buonaparte* otrzymał decyduiące korzyści nad Grłem *Alvinzi*.

Od brzegow Renu 26. Listopada z Gazety Lipskiey pod Nrem 237.

Dzień 21. zszedł dosyć spokoynie. Ale nazaiutrz Francuzi w znaczney sile (według Manheimskiey Gazety 36. batalionow) pod komendą Grła *Moreau* uczynili wycieczkę na linie Cyrkumwallacyi przeciw *Sundheim*, i według różnych doniesień, mocnym trunkiem upoieni i zagrzani z naywiększą natarczywością wpadli na reduty, przymusili Austryakow do opuszczenia onych, i zagwozdzili wiele Armat. Wkrótce iednak kilka batalionow pod komendą Arcy-Xięcia Karola przybyło, przez co Francuzi z niezmierną stratą, do cofnienia się byli przymuszeni. Całe szeregi Woyska iego od ognia kartaczowego poległy, a następuiącego dnia widziano ich po 20. trupow nawet w iedney kupie leżących. Strata Cesarskich iest równie znaczna: żałuiemy szczególnie wielu Officerow częścią zabitych, częścią ranionych. W bliskości samego Arcy Xcia Koń pod F.Z.M. *Latour* i 3. Adiutantow ranionych było. Hrabia *Giulay* trzeci raz w tey Woynie ranę odniosł. D. 20. wszystko było spokoynie. Wczora znowu słyszano mocny huk Armat. —„— Zurnal *Frankfurtski* pod datą z *Karlsruhe* 23. *Listopada donosi*. Francuzi będąc uwiadomieni od dwóch dezerterow Austryackich, że 22. mieli bydź attakowanemi, uprzedzili tegoż dnia rano ten attak, wypędzili Austryakow z 3. szańcow i 12. Armat zabrali, lecz Arcy-Xże na odsiecz przybywszy, odebrał nazad te Armaty i 7. ieszcze nieprzyiacielskich zabrał. Strata Francuzow wynosi 500. ludzi. —„—

z Kaltenherberg 24 Listopada z Gazety Berlińskiey Nr: 148.

Dnia 22. była mocna kanonada przy *Huningen*. Austryacy tak się blizko do okopow Francuzkich z swoiemi faszynami posunęli, że Francuzi iuż z armat strzelać poczeli i kilku robotnikow ubili. Xże *Furstem-*

Y 2

berg kazał w tenczas przypuścić szturm do Szańcu mostowego, dla przymuszenia Francuzow do milczenia: lecz gdy ci nieprzestawali dawać ognia, Grł *Furstemberg* kazał kilka granatnikow wpuścić do Miasta *Huningue* gdzie wkrótce się pożar zaiął. Francuzi wysłali trębacza, i strzelanie ustało. Dziś od 7. z rana aż do południa huk Armat słyszeć się daie. Nie wiemy ieszcze co się tam stało.

z Strasburga 23. Listopada z teyże Gazety.

Wczorayszy attak Woysk naszych był ze strony *Sundheim*, gdzie nieprzyiaciel miał mocne baterye. Woyska nasze ie opanowały, iako też i inne na prawey stronie będące. Sądziliśmy że iuż zwycięztwo pewne, gdy tym czasem Austryacy pokazali się z wielką siłą pod *Neumuhl*, i posuneli się ku naszey *Flance*, która w tenczas niedosyć była zasłoniona przez Kawaleryą. Przymuszeni byliśmy linią tę opuścić i cofnąć się do pierwszego stanowiska. Strata nieprzyiaciela musiała bydź znaczna, my straciliśmy 600 ludzi w zabitych i ranionych. Pod Grłem *Dessaix* konia ubito. Grał Kommenderuiący *Moreau*, miał kulą Kapelusz przeszyty. Adjutant iego, oraz ieden Szef brygady i Szef batalionu są ranieni. Wzięliśmy 600 ludzi w niewolą, i 12 Armat, z których 4 uprowadzone, a inne zagwoźdżone zostały. —"—

z Offenburg 28. Listopada z teyże Gazety,

Bitwa 22. była bardzo żwawa. Grł *Moreau* sam dowodził w tey wycieczce, któcey celem było zniszczyć okopy kontr-wallacyi i opanować park Artyleryi, spodziewali się tym sposobem Francuzi przymusić Austryakow do zaniechania dalszych proiektow na *Kehl* i zapewnić dla Armij spokoyne Kwatery zimowe. Ufność, w ktorey zostawały od nieiakiego czasu z sobą forpoczty, posłużyła ich proiektom: zbliżyli się do iedney pikiety: ten nieszczęśliwy, przyzwyczaiony pierwey spokoynie poglądać na te forpoczty, dał się uwieść słowom zaufania, i został zabity. Sprzątnąwszy zatym dalszą placowkę, opanowali tym sposobem redutę i lewą stronę okopow Austryackich. Pomimo tych korzyści, znalezli iednak naywiększy opor na wielu mieyscach. Reduta broniona od 65. Węgrow z Regimentu *Staray* w ręce się nieprzyiaciela dostała; ludzie wszyscy wyrznięci zostali bez pardonu. Xżę *Fryderyk d' Orange* bardzo się dystyngwował: przybył w momencie, kiedy forpoczty zdradzone były przymuszone opuścić część swey linij, z odwagą attakował na czele iedney tylko Kompanij Węgrow Regimentu *Staray* (nieprzyiaciela) Francuzi widząc smiałość tey kompanij, mniemali, że cała kolumna: Zastanowili się raptem. Tym czasem na odwodzie będące Woyska przybywaią, i nieprzyiaciel z znaczną stratą odparty został. Liczba zabitych i ranionych Francuzow wynosi 2 do 3 tysięcy. Uprowadzili nam 4 Armaty, a inne zagwozdzili. Arcy Xżę w swoiey małey świcie miał 6. osob i kilka koni zabitych lub ranionych: mówią, że Adjutant Gła *Latour* od kuli armatney zginął.

Austryacy w nocy 21 ścisneli byli nieprzyiaciela przez *Paralellę* ciągnącą się między groblą *Neumuhl* i *Rastadt*. Roboty, które o 1200 krokow są odległe od *Kehl*, nie były przez tę wycieczkę przerwane, a Austryacy pracuią ciągle nad ich ukończeniem. —"—

Od Akcyi d. 22 przy *Kehl* zaszłey, nic się znacznego aż do 26. nie stało. W nocy między 26 i 27 nieprzyiaciel w znaczney sile znowu uczynił wycieczkę na prawym brzegu *Kinzing*: lecz mimo wszelkiego usiłowania odparty został, zostawiwszy na placu do 50 zabitych i ranionych. Kommendant ieden batalionu zabity został. Baterye pierwszey paralelli, oraz Artylerya będąca w redutach na prawey i lewey stronie, dziś grać zaczeły. Zrana forpoczty nieprzyiacielskie wypędzono z wiosek *Kehl*. —"—

z Manheimu d. 28. Listopada z Gazety Berlińskiey Nr: 148.

Sekretarz Ministra Xcia *de Deux-Ponts* aresztowany został w tym Mieście. Druga parallela przed *Kehl* iest iuż zaczęta. Francuzi od dni kilku znacznie się zmocnili z drugiey strony *Renu* osobliwie w okolicach *Grunstadt*.

z Ehrenbreitstein d. 24. Listopada z Gazety du Bas Rhin Nr: 97.

W *Koblenz* publikowano rozkaz zabraniaiący Generałom i Kommissarzom Francuzkim czynienia odtąd iakiegokolwiek rekwizycyi w pieniądzach lub furażach. Kommisarz porządkowy niebędzie mógł niczego rekwirować, chyba w naywiększey potrzebie i to zgłosiwszy się wprzód do Paryża. Codzień widziemy liczne transporta niewolnikow *Francuzkich*, których z *Br gau* przez nasze okolice prowadzą. Żołnierze mogą po zamianie wrócić się do swoich batalionow; lecz ponieważ *Francuzi* nie maią iuż Officerow *Austryackich* w swey mocy, którychby wymieniali na swoich, dla tego ci ostatni bywaią uwolnieni na słowo honoru, że niebędą służyć aż póki okupionemi niezostaną. Donoszą z *Koblenz*, że plan republikanow iest uczynić ieszcze wycieczkę przez Szaniec Mostowy pod *Neuvied* na prawy brzeg *Renu*, i że tym końcem przyrzeczono Woysku znaczną summę pieniędzy. Wszystko spokoynie w okolicach *Moguncyi i Nahe.*

Nro. 23.

DODATEK DO KURYERA LITEWSKIEGO

Z GRODNA DNIA 19. GRUDNIA R. 1796. W PONIEDZIAŁEK.

Kontynuacya Adressu Waschingtona

Unia wasza bez wspólnego dla wszystkich
rządu, niemoże bydź skuteczną i trwałą.
Zadne między iey częściami przymierza
choćby też były nayściśleysze, zastąpić iey
niemogą, i doświadczyłaby w tym razie
niewątpliwie owych wzruszeń i przerw,
którym wszelkie przymierza są podległe.
Przekonani o ważnych tey prawdy konse-
kwencyach, poprawiliście pierwsze wasze
dzieło przyięciem konstytucyi zdolnieyszey
iak pierwsza do utrzymania ścisłey iedności
i skutecznego wspólnych waszych interes-
sow zabespieczenia. Ta forma rządu, któ-
rą wolni od wpływu obcego lub iakich grozb,
po długim rozważeniu i gruntownym zasta-
nowieniu się bez przymusu przyięliście, bę-
dąc zupełnie wolną w swych prawidłach
i w podzieleniu władz łącząc pewności z
tęgoscia i sama w sobie sposoby do wydo-
skonalenia się zamykaiąc, sprawiedliwie za-
sługuie na ufność waszą i wsparcie. Usza-
nowanie dla iey powagi, posłuszeństwo
prawom iey, stosowanie się do iey ustaw, są
to powinności wskazane przez fundamental-
ne prawdziwey wolności przepisy. Stosow-
nie do zasad politycznego naszego systemma-
tu, narod ma prawo odmieniać swą Konsty-
tucyą. Lecz ta, która trwa ieszcze poty dla
wszystkich bydź Swiętą, poty wszystkich
wiązać powinna, póki ią wyraźny i auten-
tyczny całego ludu wyrok nie odmieni.
Jakieżby były prawa i władza ludu, w ustano-
wieniu sobie rządu, gdyby każdego Obywa-
tela niebyło obowiązkiem bydź posłusznym
rządowi w czasie trwania iego.

Wszelki opor wykonaniu praw, lub
koalicya albo związek iaki, pod iakimkol-
wiek bądź pozorem przedsięwzięte, skoro
maią w celu kierowanie, zatrważanie, sprze-
ciwienie się lub zaimponowanie regularnym
deliberacyom i działaniu władz Konstytucyi-
nych, są szkodliwe i burzą fundamenta Kon-
stytucyi. Służą iedynie do wzniecenia rozma-
itych fakcyi i do nadania im mocy nadzwy-
czayney i sztuczney, do postawienia na miey-
scu woli Narodowey, wolą partyi iakiey,
często wolą mnieyszości szczupłey, ale prze-
biegłey i smiałey, służą w śrzod koleynych
różnych fakcyi tryumfow, do wystawienia
w Administracyi publiczney raczey zwier-
ciadła projektow stronniczych, burzliwych,
źle wyrozumianych, iak wizerunku planow
roztropnych, pożytecznych, przez wspólne
zdania wypracowanych, a do wzaiemnych
interessow przystosowanych. Chociaż podo-
bny rodzay koalicyi lub assocyacyi może
bydź czasem płaszczykiem popularności o-
kryty, podobieństwem iest iednak, że w rę-
ku ludzi ambitnych, chytrych i sprawnych,
staie się mocnym narzędziem, do obalenia
władzy ludu, do przywłaszczenia sobie ste-
ru rządowego i do połamania tychże na-
rzędzi, których użyli do ugruntowania Pa-
nowania swego. —

Niemożecie utrzymać Konstytucyi, i
szczęśliwego waszego stanu, ieżeli się opie-
rać niebędziecie, wszelkiey nieregularney
oppozycyi i nowościom sprzeciwiaiącym się
przyiętym iuż raz prawidłom. Jle razy pro-
ponować wam będą iakie odmiany, pamię-
taycie, że czas i nawyknienie nadaią rządom,
tak iak wszystkim ludzkim ustawom, kształt
pewny, i że czasem małe na pozor w rządzie
odmiany, całą polityczną budowę wstrząść
mogą. Nie zapominaycie, że doświadczenie
probierskim iest kamieniem, dla przeświad-
czenia się, do iakiego celu zmierza Konsty-
tucya kraju. Przypominaycie sobie, że czy-
nić popędliwie odmiany przez zaufanie w
systematach, lub mało znaczących opiniach,
iest to wystawiać się wieczney niepewno-
ści; ponieważ Systemata i Opinie, nieskon-
czenie bydź mogą przeinaczone. Pamiętay-
cie nadewszystko iż baczność na wspólne
wasze dobro, w Kraju tak rozległym, iak
nasz, wymaga koniecznie rządu sprężystego
w stosunku z wolnością i z zupełnym osob
bespieczeństwem. W podobnym rządzie,
kiedy władze dobrze są podzielone, i urzą-
dzone, wolność naypewnieyszą swą znay-
dzie tarczę. Lecz rząd takowy powinien
bydź dość mocny do zawściągnienia ducha
partyi, do przymuszenia każdego członka
społeczności, aby się zamknął w obrębach
prawa i do zapewnienia wszystkim spokoy-
nego użycia praw swych i własności. —

Pokazałem wam niebespieczeństwo, ia-
kim grożą partye mogące wyniknąć z poło-
żeń Geograficznych. Pozwolcie mi teraz,
abym uważaiąc ie w rozciągleyszym wido-
ku, ostrzegł was, sposobem nayuroczyst-
szym, o szkodliwości ducha stronictwa w
ogulności. Duch ten, na nieszczęście, nie
oddzielny iest od naszey natury. W nayży-
wszych namiętnościach serca ludzkiego by-
wa wkorzeniony. We wszystkich rządach
pod rozlicznemi ukrywaiąc się kształtami,
bywa mniey lub więcey sciesniany, hamo-
wany i więziony. W rządzie iednak gmin-

nowładzkim, naybardziey zarazę swą rozpostrzenia i staie się nayokrutnieyszym iego nieprzyiacielem. Panowanie na przemiany iedney fakcyi nad drugą tym twardsze, im okropnieyszą iest zemsta pochodząca z poróżnień, iest naystrasznieyszym despotyzmem, który we wszystkich kraiach i we wszystkich wiekach na nayczarnieysze puścił się bezprawia, a kończył się zwykle na Tyranij trwałey i bardziey umocowaney, nieład i klęski, skutki arnachij, nakłaniaią nieznacznie umysł człowieka do szukania spokoyności i bezpieczeństwa w każdey absolutney władzy iedney osoby, i prędzey lub pózniey, herszt przewodzącey partij, albo szczęśliwey, albo zręcznieyszey, od wspól z sobą ubiegaiących się korzysta z takowey skłonności, do podniesienia się na gruzach publiczney wolności. (*Kontynuacya w przyszłym Numerze*)

z Frankfortu d. 29. Liſtopada z Gazety Berliń: pod Nrem 148.

Deklaracya Elektora Hanowerſkiego podana Seymowi w Ratyſbonie z okazyi Reſkryptu Ceſarſkiego pod d. 17. Pazdziernika 1796. *ściągaiącego ſię do Mieſiącow Rzymſkich.*

Miniſter Hanowerſki oświadczył P. de *Hügel* Kommiſsarzowi Ceſarſkiemu: że Ceſarz Jmć rekwirował proſto Króla Jmci W. Brytanij, Elektora Hanowerſkiego, ażeby okazał nowy dowod przywiązania ſwego do Konſtytucyi Niemieckiey, daiąc z ſiebie wielki przykład i pracuiąc ſkutecznie na Seymie Rzeſzy nietylko koło wyznaczenia liczby doſtateczney *Mieſięcy Rzymſkich*, ale nawet płacąc niezwłócznie część ich na ſię przypadaiącą. Oświadczono także, że liczba *Mieſięcy Rzymſkich* powinna bydź większa od ſtu. — Król Jmć W. Brytanii odpowiedział otwarcie Ceſarzowi Jmci, że niechce ani może uprzedzać rezolucyi ſwoich wſpółſtanow, że ſam nawet znayduie ſię teraz w okolicznościach, które mu niedozwalaią odpowiedzieć ſkutkiem na zaſzłe żądania, że od czaſu, w którym zapłacono oſtatnie *Mieſiące Rzymſkie*, ſyſtemma Woyny zupełnie ſię odmieniło, że niektóre ſtany Rzeſzy zrobiły pokoy oddzielny dla uniknienia całkowitego zniſzczenia, którym Kraie ich były zagrożone; że inſze chwyciły ſię neutralności dla ocalenia ſwoich poddanych, i pomyślność, którą ſię cieſzą okazuie, że trafiły do zbawiennego celu, że wſzyſtkie intereſsa wzięły na ſię inną poſtać, że związki Króla Jmci iako Elektora i Xięcia Rzeſzy ſą doſyć wiadome i ſprzeciwiaią ſię żądaniom Ceſarſkim; że zatym uiemożna zezwolić na doſtarczenie nowych *Mieſięcy Rzymſkich* dla kontynuacyi tey nieſzczęśliwey Woyny, tym bardziey ieſzcze proſto do nich przykładać ſię, ponieważ negocyacye zaczęte w Paryżu, których ſzczęśliwego końca dla ſpokoyności Europy ſpodziewać ſię należy, i które ſą wiadome Dworowi Wiedeńſkiemu, wkładaią obowiązek na Króla Jmci unikania wſzelkiego kroku, któryby mógł rzucić plamę na charakter iego oſobiſty.

z Włoch 17. Liſtopada z teyże Gazety.

Liſty z *Ancony* pod datą 2. Liſtopada opiſuią ſzczeguły bitwy i śmierci *Baſzy* de *Scutari*, co zdaie ſię, że nie podlega więcey żadney wątpliwości.

Sławny *Mahmud* poſtanowiwſzy podbić *Montenegrinow*, poſunął ſię w Wrześniu, na czele 12. tyſięcy ludzi pod *Pipari* i *Salabri*, grożąc tym okolicom ogniem i mieczem. *Montenegrini* wzięli ſię natychmiaſt do broni i mianowali ſwoim Komendantem Biſkupa z *Montenegro*, Greco-orientalnego, człowieka śmiałego i odważnego, znaiącego ſię na ſztuce żołnierſkiey, gdyż w młodości ſwoiey służył w randze Officera w Armij Roſsyiſkiey. Biſkup ten ſtanąwſzy na czele *Montenegrinow*, poſzedł przeciw Woyſkom Baſzy, które ſpotkawſzy, zbliżył ſię ſam z pałaſzem w ręku i wyzywał *Mahmud Baſzę* na poiedynek z warunkiem, że przy tym będzie wygrana, który przy życiu zoſtanie. *Mahmud* nie chciał poiedynkować, i dway wodzowie cofneli ſię wyſtrzeliwſzy kilka razy do ſiebie, wtenczas zaczęła ſię bitwa, i *Montenegrini* zupełnie rozproſzyli Woyſka *Baſzy*, który był przymuſzony cofnąć ſię do *Scutari*, gdzie znowu uzbroiwſzy ſwoie Woyſka poſzedł 4. Pazdziernika na czele 20,000. powiękſzey części *Albanczykow*, przeciwko *Montenegro*. Przyſzedłſzy na równinę *Spaſa* pod *Papari Mahmud* ſtanął na czele Woyſka, zbliżał ſię do ciaśniny uformowaney przez dwie wyſokie góry, prowadzącego *Papari*. Biſkup korzyſtaiąc z dobrego położenia mieyſca, wybrał 500. naywalecznieyſzych *Montenegrinow*, i rozkazał im ſtanąć za tą ciaśniną, attakować awangardę *Baſzy*, a potym przez ucieczkę zmyśloną wprowadził nieprzyiaciela do wąwozow. Sam zaś z kilku tyſiącami ludzi ſtanął na zaſadzce za górami. *Montenegrini* naydokładniey wykonali rozkaz ſwoiego wodza *Mahmud* uwiedziony ich ucieczką zmyśloną, wlazł nieroztważnie w ten wąwoz: wtenczas obſkoczony zoſtał od *Montenegrinow*, którzy wielką rzeź w Woyſku iego uczynili. *Mahmud* poległ od ręki ſamego Biſkupa, który natychmiaſt głowę iego posłał do *Konſtantynopola.*

DONIESIENIE.

Na mocy uczynionego oświadczenia Jmieniem Jmć Pana Franciſzka Fribeſa Kupca Wileńſkiego w Aktach Magiſtratu Miaſta Grodna na Dniu 14. Mca Grudnia 1796. zapiſanego, donoſi ſię, iż całkowita Maſsa maiątku tegoż J. P. Fribeſa w Mieście Wilnie w Handlu, Towarach, ruchomości, Wexlach, i Meblach, ieſt pod rozbior wierzycielow oddana, i takowy proceſs Konkurſowy przez obranie ſobie ſądu od oświadczaiącego ſię, w Mieście Wilnie przed Urzędem Burmiſtrzowſkim Radzieckim popierany będzie, do iakowego ſądu wſzyſcy Wierzyciele Fribeſowſcy maiący ſwoie prawne pretenſye, z dowodami w ciągu ſześciu Tygodni, ażeby do tegoż Urzędu Burmiſtrzowſkiego Radzieckiego Miaſta Wilna czy to oſobiście, czyli przez umocowanych Plenipotentow ſtawili ſię, Specyalny Plenipotent Jmieniem ſwoiego Pryncypała uwiadamia. Piſan w Grodnie dnia 15. Msca Grudnia 1796. Roku.

J. Szymańſki iako ſpecyalny Jmć P. Franciſzka Fribeſa Plenipotent.